

RECENZJA : Jerzy KUBERSKI

SZKOŁA I SPOŁECZEŃSTWO  
PROBLEMY NADCHODZĄCEJ REFORMY SZKOLNEJ  
WARSZAWA 1977 s. 269, KSIĄŻKA I WIEDZA .

Do wielkich osiągnięć Polski Ludowej należy rozwój i upowszechnienie oświaty. Doceniając niepodważalne zdobycze na tym odcinku musimy wszakże mieć na uwadze, że im wyższy jest poziom społeczno-ekonomiczny kraju, tym doskonalsze winny być reformy kształcenia jego obywateli. Stąd ogrom przedsięwzięć, podejmowanych przez najwyższe władze polityczne i administracyjne państwa, w zakresie doskonalenia modelu oświaty, by odpowiadała ona wymaganiom aktualnych i przyszłych potrzeb społeczeństwa. Ich wyrazem były zakrojone na szeroką skalę prace Komitetu Ekspertów dla Opracowania Raportu o Stanie Oświaty w PRL, których podsumowaniem stał się znany dziś powszechnie "Raport o stanie oświaty w PRL", opublikowany w roku 1973.

Wpłynął on na upowszechnienie przekonań o potrzebie przeprowadzenia reformy systemu oświatowego. Uruchomił też szereg przedsięwzięć przygotowujących fundament pod nowy zreformowany system.

Nadchodząca reforma szkolna rysuje nam obraz 10-letniej szkoły powszechnej, która niewątpliwie stanie się : źródłem wyższych aspiracji społeczeństwa polskiego, drogą dalszego rozwoju społeczno-politycznego obywateli, podstawą wszechstronniejszego rozwoju osobowości, zainteresowań i talentów, wreszcie - czynnikiem wyrównującym dysproporcje oświatowe i wychowawcze środowisk. Wiemy już, że w roku szkolnym 1978/79 pierwsze klasy nowej powszechnej szkoły dziesięcioletniej rozpoczną realizację

Biblioteka Oświaty i Wychowania



Jerzy Kuberski

# SZKOŁA I SPOŁECZEŃSTWO

Problemy  
nadchodzącej  
reformy



dzieła wielkiej reformy w oparciu o nowe programy i podręczniki.

Doniosłość tych problemów, znaczenie, rola i zasięg reformy, wreszcie ogrom prac z tym związanych stały się treścią książki Jerzego Kuberskiego " Szkoła i społeczeństwo ". Publikacja wyszła więc spod pióra najbardziej kompetentnego autora, wieloletniego działacza oświatowego, współtwórcy i realizatora reformy - Ministra Oświaty i Wychowania. Temat, treść, forma i adekwatność autora skłaniają każdego, komu losy Polski i społeczeństwa roku dwutysięcznego leżą na sercu, do sięgnięcia po to interesujące opracowanie.

Książka składa się z 7 rozdziałów, w których autor w sposób rzeczowy i odpowiedzialny, a zarazem przekonujący, stara się uzbroić czytelnika w argumenty uzasadniające potrzebę reformy oświaty.

W rozdziale pierwszym pt. " Konieczność reformy systemu oświatowego " zawarł autor uzasadnienie potrzeby upowszechnienia w Polsce średniego wykształcenia z jego rozciągnięciem na ogół młodzieży wieku szkolnego jako podstawę demokratycznej struktury społeczeństwa wyżej zorganizowanego. Wykazał też, że upowszechnienie średniego wykształcenia jest miernikiem podniesienia efektywności pracy na każdym stanowisku i, że upowszechnienie oświaty na szczeblu średnim należy identyfikować z intensyfikacją procesu produkcji jako czynnika opartego na wszechstronnym rozwoju społeczeństwa i jednostki. Wiara w dzieło reformy, znajomość problemu i elokwencja autora uruchomiły tak bogaty arsenał argumentów, że można treść rozdziału uważać za podsumowanie wnioskowe toczonej się od lat na ten temat ogólnonarodowej dyskusji.

Rozdział drugi pt. " Wyrównywanie dysproporcji oświatowo-wychowawczych podstawowym warunkiem realizacji reformy " ukazuje zróżnicowany

poziom instytucji oświatowych w Polsce według stanu w roku szkolnym 1972/73, wymieniając jednocześnie zakres podejmowanych zamierzeń i przedsięwzięć przeciwdziałających występującym dysproporcjom w szkołach miejskich i wiejskich. Drogą przewyżczenia tych dysproporcji jest stałe podnoszenie kwalifikacji kadr pedagogicznych i rozbudowa bazy materialnej ze szczególną preferencją zbiorczych szkół gminnych.

W następnym / III / rozdziale autor omawia kierunki i metody wdrażania reformy szkolnej zwracając uwagę na rozmiar prac przygotowawczych. Podstawą kształcenia w przyszłej dziesięcioletce stanie się nauczanie początkowe, w ramach którego, poza przedmiotami tradycyjnymi, poczesne miejsce zajmą : elementy techniki, plastyki, muzyki, kultury fizycznej, zachowania się na drogach i w miejscach publicznych. W klasach starszych wyższą rangę otrzymują polonistyczne i matematyczne kierunki nauczania.

Kolejne rozdziały IV - VI konkretyzują wizję przyszłej dziesięcioletki, informując równocześnie o toku prac nad modyfikacją treści nauczania i przygotowaniem nowym podręczników.

Opracowanie zamyka rozdział VII pt. " Sojusznicy szkoły i socjalistycznego wychowania ". Autor nader trafnie wskazuje, że zasięg przygotowywanej reformy szkolnej, jej nowatorski charakter, konieczność zapewnienia warunków realizacji oraz wieloletnie prace poprzedzające bezpośrednie rozwiązania wielu problemów - wymagają merytorycznego i organizacyjnego wsparcia ze strony szerokiego frontu sojuszników szkoły i całego systemu wychowania. Tych sojuszników jest wielu, reprezentują oni różne warstwy społeczne oraz organizacje polityczne i kulturalno-oświatowe. Najbardziej jednak wypróbowanym sojusznikiem szkoły są rodzice, których wpływ i rola

wychowawcza w procesie kształtowania osobowości dziecka jest nie do zastąpienia. Do nich też winna trafić ta interesująca książka.

Analizując książkę Jerzego Kuberskiego " Szkoła i społeczeństwo " nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że czegoś autor w niej nie określił jednoznacznie. Powszechnie wiadomo, pisze o tym także autor, że podstawą przygotowywania reformy szkolnej stały się materiały robocze i " Raport o stanie oświaty w PRL " Komitetu Ekspertów. " Raport ", ujmując szeroko zadania oświaty, ocenę obecnego systemu szkolnego, perspektywy, kierunki zmian, warunki i etapy realizacji przyszłych zadań oświatowych - potwierdził potrzebę podjęcia reformy. Jak wiemy, Komitet Ekspertów zaproponował cztery warianty przyszłej powszechnej szkoły średniej: I-A, I-B, II-A i II-B. Na próżno jednak szukać w książce chociażby wzmianki, który z nich, z jakimi modyfikacjami i dlaczego został wybrany do realizacji. Dopiero czytelnik, który sięgnie po oba opracowania, dowie się, że nadchodząca reforma szkolna bazuje na wariantcie II-A, ale jeszcze i wówczas nie zna stopnia jego modyfikacji.

W kształtowaniu osobowości i rozwoju ucznia olbrzymią rolę odegra książka i ta w tornistrze, będąca jego własnością i ta na półce biblioteki szkolnej. Odnosi się to w równej mierze do szkół podstawowych i wyższych. Kierunki dalszego indywidualizowania zdolności uczniów i sposobu przekazywania wiedzy będą niewątpliwie formowały funkcję biblioteki szkolnej jako pracowni - laboratorium, gdzie uczeń będzie miał możliwość w różnorodny sposób i najpełniej przyswajając sobie wiedzę. Temu ważnemu zagadnieniu niestety autor nie poświęcił swojej uwagi.

Nadchodząca reforma szkolna nie może odbyć się bez wpływu na zmianę struktury szkolnictwa wyższego. Są to problemy odhemetyzowania wyższych uczelni oraz ściślejszego związania ich z potrzebami gospodarki narodowej i kultury, zmiany w strukturze kształcenia, ukierunkowywania strumie-

nia dopływu młodzieży na studia, ich czasokres, organizacja roku " zerowego " i wiele innych. Tych jakże ważnych problemów również nie znajdujemy w książce J. Kuberskiego. Wprawdzie upłynie 10 lat zanim pierwszoklasista zreformowanej szkoły wyciągnie rękę po indeks i będzie dość czasu na przemyślenie do końca tych spraw, niemniej u progu tak wielkiego zamierzenia, jakim jest reforma, chciałoby się znać jej rozmiar i zasięg w kompleksowym ujęciu.

Wymienione niedostatki nie umniejszają wartości tego cennego opracowania, postulują tylko potrzebę rozszerzenia jego treści przy ewentualnych wznowieniach.

Zdzisław Kowalski